

Łódź

XXXIV rok  
istnienia.

CENA NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100-28.

Konto P.K.O. 60894

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Czwartek, 11-go września

№ 251

## RADYKALNA WALKA Z OPOZYCJĄ

### Aresztowanie 18 b. posłów do Sejmu na terenie całego Państwa

#### W. Witos, Liberman, Barlicki, Putek uwięzieni ARESZTOWANIE OBOZNEGO O. W. P. AL. DĘBSKIEGO

WARSZAWA 10 września —

Dziś o godz. 3 nad ranem, na polecenie władz bezpieczeństwa, aresztowano szereg b. posłów i to zarówno w Warszawie, jak i na prowincji. Aresztowania objęły nie tylko b. posłów obecnego Sejmiku, lecz również posłów Stronnictwa Narodowego oraz szereg osób z Stronnictwa Narodowego, stojących w bezpośrednim kontakcie z wyrotowem organizacją i bojowców ukraińskich.

W Warszawie zostali aresztowani: z klubu PPSKW b. posłowie: dr. HERMAN LIBERMAN, dr. ADAM PRAGER, NORBERT BARLICKI, prezes CKW, STANISŁAW DUBOIS, współpracownik „Robotnika“, były poseł na drugi Sejm przywódca NPR'u KAROL KOPIEL, z klubu „Wyzwolenie“: dr. JÓZEF PUTEK, wójt gminy Choczni i KAZIMIERZ BAGIŃSKI, z „Piasta“ dr. WŁADYSŁAW KIERNIK, wreszcie b. poseł Str. Nar. ALEKSANDER DĘBSKI, wójt obozowy OWP.

#### ARESZTOWANIE W. WITOSA

WARSZAWA, 10.9. Pomiędzy godz. 3 a 4 nad ranem aresztowani zostali na terenie województwa krakowskiego: prezes „Piasta“ b. poseł WINCENTY WITOS, który bawił wczoraj w Warszawie i pociągiem wieczornym wyjechał w stronę Krakowa. Aresztowanie nastąpiło na jednej ze stacji kolejowych. Dalej aresztowani zostali na terenie tego województwa: organizator czerwcowego kongresu centrolewu w Krakowie, b. poseł CKW PPS. MASTEK i poseł CIOLKOSZ z tego samego klubu.

#### JAK DOKONANO ARESZTOWAŃ W WARSZAWIE?

Trzech b. posłów, a mianowicie Norberta Barlickiego, Kazimierza Bagińskiego i dr. Józefa Putka aresztowano w gmachu hotelu sejmowego. Pos. Barlicki na wezwanie władz nie chciał otworzyć drzwi do swego pokójku. Wobec tego władze, aresztując go, musiały drzwi wyważać. Wszystkich aresztowanych

umieszczono w jednym z więzień pozawarszawskich, dokąd wywieziono ich pod silną eskortą.

#### ART. 100 KODEKSU KARNEGO

Władze, które zarządziły aresztowanie, nie udzielają narazie jeszcze żadnych wyjaśnień o powodach aresztowań.

Jak słychać, aresztowania zarządzone zostały na podstawie art. 100 kodeksu karnego który mówi o przygotowaniach do zbrojnych wystąpień przeciwko istniejącemu porządkowi w państwie.

#### REWIZJE W HOTELU SEJMOWYM

W czasie dzisiejszych nocnych aresztowań władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizje w mieszkaniach 2-cich b. posłów PPS. CKW, a mianowicie u Edmunda Chodyńskiego, z zawodu kolejarza oraz u Artura Hausnera. Znalaziono ważne materiały, które za brano. Obaj b. posłowie byli nieobecni.

#### ARESZTOWANIA W BIAŁOSTOCKIEM

BIAŁYSTOK, 10.9. Na polecenie władz bezpieczeństwa, aresztowany został w ciągu dzisiejszej nocy b. poseł ze Stron. Chłopskich, ADOLF SAWICKI.

RADOM, 10.9. Nocy dzisiejszej został aresztowany b. poseł klubu BBWR, JÓZEF BAĆMAGA, wójt jednej z okolicznych gmin, który porzucił stronnictwo.

#### ARESZTOWANIA WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE

LWÓW, 10.9. Poza aresztowanymi w ciągu dzisiejszej nocy posłami CELEWICZEM i PALJIWEM, którzy przytrzymani zostali we Lwowie, aresztowano w Brzeżanach posła UND'A LESZCZYŃSKIEGO IWANA, a w Stanisławowie OSYPA KOHUTA, b. posła socjalno-radikalnej ukraińskiej partji.

#### ARESZTOWANO 18 POSŁÓW

WARSZAWA, 10.9. Ogółem aresztowano na całym terenie Rzplitej 18 b. posłów, a to w Warszawie 9, w okręgu krakowskim 3, w wo-

jewództwach wschodniej Małopolski 4, jedno go w Białostockiem i jednego w Radomiu.

B. posła W. Witosza aresztowano na stacji Podgórze pod Krakowem, w chwili, dy wy siadał z pociągu.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do tego samego więzienia, znajdującego się na terenie b. Kongresówki.

#### WRAŻENIA W GMACHU SEJMU

Aresztowania jakie nastąpiły w ciągu dzisiejszej nocy, wywołały piorunujące wrażenie wśród b. posłów, przebywających w Warszawie, z których wielu mieszka w hotelu sejmowym i w obrębie zabudowań sejmowych.

Dodać trzeba, że aresztowaniu posła Barlickiego towarzyszyły dramatyczne sceny. Pos. Barlicki krzyczał że napadnięty został przez bandytów. Zaalarmowano straż marszałkowską, która nadbiegła do hotelu.

P. pos. KIERNIK aresztowany w swoim mieszkaniu, nie chciał go opuścić, twierdząc że jest chory. Okazało się że było to nieprawdą. W godzinach przedpołudniowych socjaliści zwołali posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Leaderzy Centrolewu porozumiewali się celem wydania wspólnej deklaracji. Deklaracja ta ma ukazać się w najbliższych godzinach.

*Proszek i Mydło  
Rogera  
najlepsze!*

# WALKA ŁODZI Z HYDROPLANEM NA BAŁTYKU

## Awanturczka Hanna aresztowana w porcie libawskim

BERLIN, 10.9. Według doniesień z Rygi na pełnym morzu w pobliżu Libawy rozegrała się walka między hydroplanem litewskim a stacjonowaną w Gdyni łodzią „Hanna“ która przemyciła do Lotwy spirytus.

Na sygnał hydroplanu wzywający do zatrzymania się odpowiedziano z łodzi ogniem karabinu maszynowego. Hydroplan odpowiadając również ogniem karabinowym i rzucił kilka bomb. W obawie przed strzaskaniem przez bomby, kapitan wywiesił białą flagę i eskortowany przez wodnopłatowce, zawinął do portu libawskiego, gdzie go aresztowano.

Na pokładzie znaleziono 3 tys. hektolit

trów spirytusu.

Łódź „Hanna“ zbudowana podczas wojny przez niemiecką marynarkę wojenną, ma za sobą niezwykle awanturczą przeszłość.

W swoim czasie łódź, trudniąca się szmugłem alkoholu do państw skandynawskich, została zatrzymana przez jedyny krążownik litewski. Kapitan łodzi wydał rozkaz „przejęcia się“ karabinem maszynowym po pokładzie krążownika.

Następnie „Hanna“ trudniła się przemytem jedwabiu do Gdyni i Gdańska, od dłuższego czasu zaś stała bezczynnie w porcie gdynskim.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### UCHODZCY Z RAJU SOWIECKIEGO

Na odcinku granicy Dzisna — Iwie prze kroczyło granicę z Rosji do Polski 41 osób, w tej liczbie 7 Polaków, 4 Żydów i reszta białorusinów.

### SPEKULACJE KARTKAMI ŻYWNOSCIOWYMI

„Krasnaja Gazieta“ donosi, że zaprowadzenie systemu kartkowego na artykuły pierwszej potrzeby, wywołało olbrzymie nadużycia. Według urzędowych danych w samej tylko Moskwie około dwu miliardów kartek aprowizacyjnych znajduje się w rękach spekulantów. Około 400 tys. kartek wydano na nazwiska osób zmarłych.

### DZIECKO W KOTLE Z WRZĄTKIEM

W miejscowości Małocin pod Nakiem 3 letnia Janina Strzelecka, bawiąc się w kuchni, wpadła do kotła z wrzątkiem i w obecności oszalałych z rozpaczy rodziców ugotowała się żywcem. Dziecko natychmiast wydobyto z kotła, lecz już nieżywe.

### PO KATASTROFIE

Liczba rannych w San Domingo wynosi 17 tys. Codziennie przeprowadza się 1.500 operacji, przeważnie bez narzędzi chirurgicznych

### KIEPURA W KRYNICY

Znakomity tenor, Jan Kiepora, po kilkotygodniowym pobycie na Semmeringu, gdzie wy poczywał po trudach wlepkiego filmu dźwiękowego „Neapol śpiewające miasto“, przy był obecnie do kraju i przebywa w Krynicy.

Sławny śpiewak mieszka w willi, należącej do jego matki. W niedalekim czasie Kiepora ma przyjechać do Warszawy.

## PRZEZ RADJO

CZWARTEK 11. IX 30 r.

- 12.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.50 Odczyt „Komunikacja powietrzna w Polsce“ — p. J. Wilczyński.
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 Koncert popołudniowy L. Spohr: duety Skrzypcowe — wyk. E. Umińska-Jaworska i J. Ozimiński
- 18.15 Reportaż z za kulis filmu Jak powstał film dźwiękowy
- 18.40 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw prof. H. Mościcki
- 19.20 Skrzynka pocztowa techniczna — Kier. Wyzd. Propagandy P. R. p. W. Frenkiel.
- 19.35 Płyty gramofonowe
- 19.45 Giełda rolnicza
- 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15 Koncert. Tańce różnych czasów i narodów — wykona Ork. Polskiego Radija
- 21.30 Słuchawisko z Wilna
- 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomji“.

PIĄTEK, dnia 12 sierpnia 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.50 Przegląd wydawnictw perjodycznych — prof. H. Mościcki
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18.00 Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów
- 19.35 Płyty gramofonowe
- 19.45 Giełda rolnicza
- 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.15 Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warszawskiej
- 22.00 Feljton: „Praca w Ameryce“ — p. Janusz Makarczyk

—00:--00—

# Pogotowie Samochodowe

ul. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedż części oryginalnych „FORD“ i „CHEVROLET“ oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE“.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

ceny przystępne



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINAM

## Na ziemiach Polskich

### NA PRAKTYKĘ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Z Warszawy donoszą, że wkrótce do Stanów Zjednoczonych wyjadą trzej konstruktorzy polskiego lotnictwa, którzy mają być dłuższą praktykę w zakładach wieloletniego amerykańskiego towarzystwa przemysłowego lotniczego Great Lakes Air Craft Corporation, kosztem Fundacji im. Tadeusza Ścieżki w Nowym Jorku.

### NOWY ETAP ROZWOJU POLSKIEGO ŻEGLUGI

Wielka linja żeglugaowa w Norwegii „Genske Dampskiselskab“ zawarła umowę z firmą transportową Hartwig w Poznaniu, która dotyczy współpracy na terenie wieloletniego piekoc-żeglugowego z firmą dysponującą wieloletnim taborem okrętowym i stanowiącym nowy etap rozwoju żeglugi polskiej na morzu. W tych dniach mają powstać nowe ekspozytury firmy norwesko-polskiej w Gdańsku i Gdyni.

### KONKURS NA NALEPKĘ INWALIDÓW

Wielkopolski Związek Inwalidów Wschodnich Rzeczypospolitej rozpiął konkurs na nalepkę, mającą służyć do przyozdabiania kien w dniu 27 grudnia, który inwalidzi obchodzą swym świętem, jako rocznicę oswojenia Wielkopolski.

Nalepka winna mieć wymiary 20 x 10 mm., tekst oraz rysunek o treści patriotycznej w jednym kolorze. Termin nadsyłania do dnia 20 września br. Nagrody: I. — 200 zł., II. — 150 zł., III. — 100 złotych.

### DZIECI POLSKIE Z ARGENTYNY DO SZKÓŁ W POLSCE

Z poselstwa polskiego w Argentynie przesłano do Polski 3-ech chłopców, synów chładców — do szkół polskich w kraju. Ci przywiózł instruktor oświatowy polski w Argentynie prof. Sikorski. Jest to pierwszy wypadek przyjazdu dzieci wychodźców z Argentyny do szkół w kraju. Chłopcy zostaną umieszczeni tymczasem w internacie Emigracyjnego w Warszawie.

### TATRY W ŚNIEGU

Ja donoszą z Zakopanego, w ciągu nocy spadł w Tatrach śnieg, pokrył białą wyższe szczyty. Skutkiem opadów zmienił zupełnie „garnitur“ swoich polskich nastąpił znaczny spadek temperatury na całym Podhalu.

—00:--00—



# CO PRĘDZEJ?

W przewidywaniu nowych wyborów, jesz rok temu, w całym szeregu artykułów, podnieśliśmy bardzo ważną kwestję organizacji społeczeństwa polskiego w Łodzi. Gruntowna analiza i znajomość miejscowych stosunków skłoniły nas do stwierdzenia, że na naszej sui generis polskiej inteligencji w Łodzi, nie ma możliwości opierania jakichkolwiek nadziei i jest to tylko luźna kupa ludzi, którą może zjednoczyć jedynie materialny interes, nawet niezawsze zgodny z interesami państwa i narodu.

„Business befor all” — interes przed wszystkim, to jest jedyna patriotyczna zasada, którą rządzą się prawie wszyscy od chwili, w której „wybuchła” Polska.

Pozatem w inteligencji łódzkiej jest około 75 procent półinteligentów, tak jak wśród ogólnego tłumu, krążącego po ulicach łwian, przypada na ćwierć i półświatek.

Jedyną poważną ostoją polskości w naszym mieście był i jest robotnik i rzemieślnik polski.

Jest on z reguły rzeczą narodowcem, chociaż nawet tkwi w szeregach PPS. u. Jest rękawiczką — ale uczciwym, stawiającym swoją polskość na pierwszym miejscu.

Naogół jest to klasa zasługująca na szacunek i zaufanie, za wyjątkiem pewnego odłamku zdeprawowanych, zawodowych bezrobotnych, tudzież ich przewodników, zgrupowanych w bolszewizujących zarządach Związku Zawodowych i innych partyjnych bussinistach.

Otóż w naszym dzienniku — w przewidywaniu wyborów — powtarzamy rok temu już zaczęliśmy akcję, wskazującą na to, że te grupy przedstawiają bardzo wdzięczne pole dla ekspansji narodowej, zwłaszcza, iż zostały nieśromotnie zawiedzione w swych różnorodnych nadziejach zarówno na smaczne grusze na wierzbie obiecywane przez robotnicze partie, jak i na makagii i na talerzu, szumnie reklamowane przez sanację.

Niestety ostrzeżenia te podyktowane li tylko czystym interesem Polaków — przeszło bez poważniejszego echa wśród naszej inteligencji, zajętej przerabianiem powszedniego chleba, na wybitnie lepszy środek do użycia polskiej gleby i nagle... stanęliśmy wobec wyborów do Sejmu i Senatu, nieprzygotowani, rozbitci, słabi i bez żadnych wpływów.

Stanęliśmy wobec musu przysłowiowego „matychmiastowego kopania studni, wtedy kiedy już się strzecha pali...”

Poważną część winy ponosi tu Stronnictwo Narodowe, które znajduje się na naszym terenie w stadium rozkładu.

Pracownicy W. Chadzińskiego, z Obozu Młodych, pracownicy Pietruszewskiego i in., nie dowodzą żadnej wartości elementów zgrupowanych tam

Wygrzyzenie czy usunięcie się ze Stronnictwa p. K. Chadzińskiego, który bodaj jest jedyną uwidacznia na terenie robotniczym, znaczącą ruchliwość społeczną — też nie należało do najszcześniejszych posunięć.

W obecnych wyborach na terenie „polnego Manchesteru” wystąpią do walki, poza obecnymi partjami — dwie wielkie grupy: jedna z lewej strony pójdzie sanacja, z całym aparatem urzędowym, doskonale zorganizowana

i wyposażona w środki materialne, z drugiej socjaliści, komuniści, poważnie wspomagani przez element mniejszościowy.

Naturalnie, żydzi i liczni u nas Niemcy z pod znaku Treviranusa, wystąpią z osobnymi listami, co zresztą pozostanie bez wpływu na zasadniczy charakter walki w naszym mieście.

Otóż położenie elementów narodowych w Łodzi, jest wręcz rozpaczliwe: z mniejszościami nie pójdą, z socjalistami nigdy, do rządów sanacji nie żywią najmniejszego zaufania.

Stworzyć własną listę? Teraz? kiedy za 2 miesiące trzeba iść już z kartką do urny?

I wtedy kiedy wśród szerokich mas nie ma się, żadnego liczebniejszego poparcia?

Jedynym zdaje się wyjściem z tej beznadziejnej sytuacji, w którą wtrąciła nas krótko wczorajna polityka, naszych menesterów — byłoby stworzenie Unii gospodarczej, do której mogliby wejść wszyscy bez różnicy przekonań i religijni stojący, na gruncie narodowym.

Zresztą czas najbliższy tu pokaże, co prędzej nastąpi: czy wykopanie tej studni, czy po żar strzechy palącej się już nad głową i bezapelacyjne stwierdzenie impotencji ruchu narodowego w Łodzi.

A. S.

## ZA MAŁO LEKARZY W POLSCE

### Wieś jest skazana na znachorów

Departament służby zdrowia opracował szczegółowy spis lekarzy praktykujących w Polsce.

Spis ten przedstawia się nad wyraz skromnie. Ogółem mamy na zgórą 30 milionów ludności zaledwie 9.422 lekarzy. W miastach na 100.000 mieszkańców przypada wszystkiego 31 lekarzy.

Jeśli od tej liczby 9.422 odejmiemy jeszcze 230 dentyków i około 2.000 30 do 50 lat praktykujących starszków, to zastęp właściwych lekarzy, będących w sile wieku zmniejsza się do liczby 7.200.

Olbrzymia większość lekarzy zamieszkuje w wielkich miastach. W miastach prowincjonalnych lekarzy jest już mniej, a w gminach wiejskich na 100.000 ludności przypada zaledwie 4-6 lekarzy, czyli jeden lekarz obsługuje 21.700 obywateli.

Wśród młodej generacji lekarzy spotyka się coraz więcej kobiet, ogółem jednak liczba lekarek wynosi zaledwie 1.246.

Z pośród praktykujących lekarzy najwięcej mamy t. zw. omnibusów, czyli nie posiadających żadnej specjalności, a leczących wszystkie choroby.

Z kolei największą grupę (2400) stanowią interniści, czyli specjaliści chorób wewnętrznych.

Lekarzy chorób kobiecych mamy 1.145, chirurgów 706, neurologów 270, okulistów 280 oraz lekarzy skórnych i chorób wenerycznych — 545.

Roczny przyrost lekarzy waha się w granicach 40 osób.

Trzeba tedy całych dziesięcioleci, aby staliśmy się na tym polu zbliżyć do norm zachodnio-europejskich.

## Zabytki z Polski

### Na wystawie sztuki perskiej w Londynie

W Londynie pod wysokim protektorem Anglii i szacha Persji, w największym gmachu wystawowym Londynu otwarta zostanie wystawa arcydzieł sztuki perskiej od najdawniejszych czasów, bo jeszcze z Darjusa i Kserksesa aż do wieku XVIII.

Polska szczególnie w wiekach XVI i XVII pozostawała w stałych i bliskich stosunkach z Persją i wogóle z Bliskim Wschodem

dem i posiada w różnych zbiorach cenne zabytki perskie.

Członkowie komitetu londyńskiego pp. Edward hr. Krasieński i E. Wierzbicki, utworzyli komitet polski, do którego weszli dyrektorzy wszystkich muzeów polskich a protektorat objął minister August Zaleski.

## Lecznica dla alkoholików

### Buduje się sumptem Państwa w Świątku

Budowa wielkiego państwowego zakładu dla leczenia alkoholików w Świątku (woj. białostockie) są w pełnym biegu.

Komitet budowy postanowił od razu budować zakład na 100 łóżek miast projektowa

nych zrazu sześćdziesięciu. Zakład ma być wykończony do października 1931 r., kiedy to w Warszawie odbędzie się międzynarodowy kongres walki z alkoholizmem.

## SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

# Tajemnica szpitala św. Jana Bożego

## Czy p. Doronicz był przez 3 tygodnie warjatem

Do furty szpitala pod wezwaniem św. Jana Bożego w Warszawie zapukała silnie jakaś starsza, bardzo zdenerwowana niewiasta. Dyżur wtedy pełnił dr. Giżycki który natychmiast przyjął interesantkę.

Ze łzami w oczach przybyła opowiedziała doktorowi przynębiając historję ze swe-go życia. Jak można było wywnioskować z urywanych słów, często przerywanych płaczem p. Doroniczowej, mąż jej oddawna sier-piał na jakąś manję prześladowczą, w każ-dym widząc bandytę, groził zastrzeleniem żo-ny, którą podejrzewał o niewierność małżeń-ską. Z drugiej strony miał przedziwną manję skupowania przeróżnych radioaparatów, któ-rych zgromadził pokazałą liczbę — od zwy-klých krysztalków do wielkich pięciolampów-tek.

Wszystko składało się na to, że pożycie małżonków stawało się z każdym dniem coraz bardziej nieznośne. Kończąc swe opowiadanie niešťczęśliwa kobieta zwróciła się z prośbą o przyjęcie męża do szpitala, czemu jednak dr. Giżycki odmówił ze względu na brak świade-ctwa.

Na dalsze prósy p. D. dr. Giżycki obie-cał, iż wizytę złoży, Obietnicy dotrzymał, przy-chodząc jednak ostrzeżony przez p. D., iż mąż zastrzelił lekarza-psychiatrę, udał chęć kupna rewolweru i radioaparatu. Chory na-widok obcego w mieszkaniu zmienił się nagle

i sięgnął ręką do kieszeni. Po zorientowaniu się w stanie chorego nie wystawiając świadectwa lekarz wyszedł. Za kilka dni znów otrzymał błagalną prośbę żony chorego o zajęcie się osobą jej męża, którego stan zdrowia z każdym dniem się pogarsza.

W kilka dni później dr. Giżycki upawni-wszy się, że chory nie ma przy sobie broni palnej, w obecności kilku świadków — polic-jantów XI komisariatu P. P. zbadał chorego i w rezultacie wystawił świadectwo.

W toku rozmowy p. Doronicz dowie-dział się, że rozmawia z lekarzem-psychiatrą i sam prosił go o umieszczenie go w domu zdrowia. Rzeczywiście tego samego dnia o godz. 9 wiecz. gdy dyżur w szpitalu pełnił dr. Dębowski, p. Doronicz w towarzystwie posterankowego zgłosił się do szpitala pro-sząc o udzielenie mu przytułku. Dr. Dębowski po zbadaniu chorego umieścił go na jed-nej z sal szpitalnych, przedtem jeszcze chory złożył do depozytu szpitala biżuterję oraz kil-kaset złotych.

Następnego dnia zbadał chorego lekarz naczelny który zaopiniował iż chory jest nie-bezpieczny dla otoczenia zatrzymał go w szpitalu celem przeprowadzenia kuracji.

Stan taki trwał 3 tygodnie chory odwie-dzany przez swego kuzyna p. Wróblewskiego żonę i siostrę czuł się doskonale.

Po dwóch tygodniach p. D. zwrócił się

do dr. Giżyckiego z prośbą o napisanie for-larza, celem przesłania do prokuratora z-daniem o zwolnienie go z szpitala. Po-tem zostało napisane i drogą służbową do-ślę do prokuratora, który polecił wypisać p. ze szpitala.

Minęło znów kilka tygodni, nagle ni-ni znową dr. Giżycki został zawiadomiony p. D. oskarża go o przetrzymanie w szpi-talu mimo, że decyzja o wypuszczeniu czy za-maniu chorego zależy tylko od lekarza czelnego. Skarga na tę decyzję podana do du apelacyjnego została odrzucona. Taki los spotkał następny wniosek p. D.

Wreszcie po roku, zwołana została wa ekspertyza lekarska, w której brali udział prof. dr. Mazurkiewicz i docent dr. Wiś-niewski. Wzywany jednak na nią kilkakrotnie p. D. znał za stosowne nie stawić się. Na zaproszenie materiału dowodowego znajdującego się w-tych sprawy, eksperci wydali orzeczenie, w-wniosek o umorzeniu sprawy.

Prokurator wniosek ten zatwierdził, wa więc została umorzona po raz czwart-y.

Niewiadomo jaka jest tajemnica pacj-entów szpitala Jana Bożego i niewiadomo jakie budki nim kierują, dość, że mimo czterech-tych prób, wystąpił znów ze skargą e-wno. Sprawa która budzi zrozumiałe zaintereso-wanie, za kilka miesięcy znajdzie się na wa-dzie sądu okręgowego w Warszawie.

# Tajemnice „Zakonu Martynistów“

## Kto należał do tej szkodliwej sekty?

### Decydująca rewizja

Rewizja przeprowadzona w Sosnowcu u tamtejszego geometry Stanisława Jastrzębic-Kozłowskiego będzie zdaje się punktem zwro-tnym w śledztwie badającym tajniki mason-skiego „zakonu martynistów“ W ręce władz sądowych wpadł bogaty materiał, który po-zwoli już wcale dokładnie zorientować się w organizacji i praktykach sekty satanistycznej.

Rewizja u Czyńskiego nie dała ani w części tak bogatych materiałów. Prawdopodobnie Czyński spodziewając się już po rewela-cjach prasowych rewizji, najbardziej kompromitujące materiały ukrył lub zniszczył. Kozłowski nie spodziewał się snuć, by śledztwo za-wadziło o Sosnowiec i nie zdążył niczego ukryć

### „Nieznany zwierzchnik“

Nie ulega już wątpliwości, że Kozłowski występujący w kołach okultystycznych pod pseudonimem d-ra Petersena, używający tytu-łu „doktora nauk hermetycznych“ i profesora honorowego akademii magji tajemnej w Bu-harze, był w „zakonie martynistów“ w całym tego słowa znaczeniu wielką figurą, kto wie czy nie większą od Czyńskiego. On to utrzymywał głównie kontakt z satanistami zagra-nicą przez niego szły do Polski instrukcje centrali martynistów w Ljonie.

Kozłowski uważał się za następcę przy-wódcy martynistów, słynnego d-ra Papusa z Paryża. Posiadał on najwyższe wtajemnicze-nia martynistyczne, dające prawo do tytułu „Nieznanego Zwierzchnika“ tego samego tytu-łu, który nosił dr. Papus.

### Magiczna ósemka

Podczas rewizji znaleziono u Kozłowskiego rytuał wtajemniczeń na wyższe stopnie zakonu martynistów, Wtajemniczenie, dostępne tylko dla najzaufanszych, polega na wyja-śnieniu istoty martynizmu — religji szata-nskiej.

Najwyższym „nieznanym zwierzchnikiem sekty — w myśl jej wierzeń jest Lucifer. Władze swą przelewa on na nielicznych członków sekty, którzy noszą później również tyt. „nieznanych zwierzchników“ Z papierów znale-zionych u Kozłowskiego wynika, że sekta na swych obrzędach usiłuje stale wywoływać Lu-cyfera zaklęciami magicznymi. Kozłowski zanotował starannie datę w której miało się to udać — 8 stycznia 1888 roku o godz. 8-ej min. 18 sek. 18. W magicznych tych obrzędach 8 odgrywa ważną rolę.

### Propaganda bluźniercza

Wśród papierów i książek Kozłowskiego znaleziono nadto obfity materiał, świadczący o tem, że martyniści prowadzą zażartą propa-gandę bluźnierczą wydrwiania rejigji katolic-kiej, kolportując szereg książek bluźnierczych p. t. „Istotne życie Chrystusa“, „Prawda o Dziewicy Marii“ i t. d.

Ale najważniejszym odkryciem u Kozłowski-

### ZGON DR. KAZIMIERZA DŁUSKIEGO

W Otwocku zmarł w 75 roku życia dr. Kazimierz Dłuski — jeden z najzasłużeń-szych weteranów polskiej medycyny. Sp. dr. Dłuski znany był ze swej owocnej, 16-letniej działalności w Zakopanem, gdzie przy pomo-cy I. Paderewskiego, H. Sienkiewicza, hr. K. Potockiego, Br. Abakanowicza, dr. J. Skłod-wskiego i in. stworzył pierwsze wielkie polskie sanatorium dla chorych piersiowych (dziś sanatorium wojskowe). Liczne insty-tucje zakopiańskie jak „Dom Zdrowia“ dla młodzieży, „Pomoc Bratnia“, Muzeum Ta-trzańskie, „Pogotowie Ratunkowe“, któ-rych był prezesem — zawdzięczają mu rów-nież swój rozwój.

wskiego — jest spis nazwisk „wtajemniczo-nych“ na terenie Polski. Nazwiska te w-zględem na śledztwo, trzymane są w taj-nicy — faktem jest, że niebrak wśród nich nazwisk głośnych i znanych.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginal-nych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracać uwagę na opakowanie i odrzucać nieporozumienie polecane proszki ludzkiego naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena na 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



# Skarb króla pluszu

## Cwierć miliona złotych za znaczki pocztowy

Mister Arthur Hind, król pluszu z Utyki posiada oryginalne karty wizytowe.

Na kartach tych widnieje obok nazwiska reprodukcja znaczka pocztowego jednocentowego z Angielskiej Gujany z r. 1856.

Oznacza to, że pan Hind jest właścicielem tego znaczka, będącego niebyłym skarbem filatelistycznym. Reprodukacja znaczka za wiera zresztą i jego cenę, wynoszącą na nasze pieniądze przeszło 250 tysięcy złotych.

Historja tej kosztownej marki jest istotnie niezwykła.

Koło r. 1870 ruch filatelistyczny był o-

gromnie silny. Zbierano znaczki na całym świecie, zbierano je, więc także w Georgetown w Gujanie, zwłaszcza chłopcy szkolni posyłali do Europy miejscowe znaczki, a wzmian otrzymywali inne, lub też pieniądze.

Pewien handlarz europejski otrzymał raz z Gujany zniszczony, czerwony jednocentowy znaczek, który jako towar całkowicie pozbawiony wartości wkręcił za drobną sumę jakiemuś klientowi, ten sprzedał go dalej, aż znaczek dostał się do rąk Filipa Ferrari, słynnego na całym świecie filatelisty.

Ferrari poznał się na wartości znaczka,

badającego jedynym okazem tego rodzaju i zwrócił filatelistom na to uwagę. Zaczęto szukać drugiego egzemplarza, ale napróżno. Ferrari umarł. Zbiór jego sprzedano przez licytację.

Na licytacji tej walczyli o jednocentową Gujanę król angielski i mr. Hind.

Zwyciężył bogacz amerykański, dając za znaczek wymienioną powyżej sumę.

Znaczek ten będzie główną atrakcją wystawy marek pocztowych która wkrótce będzie otwarta w Berlinie.

## Dziwaczny testament

### Neurodzony syn wygrał proces przeciw ojcu

Młody węgierski hrabia Lonyay jeszcze nie przyszedł na świat i co ciekawsze, może wcale nigdy się nie urodzi, a mimo to wygrał proces i to przeciw rodzonemu ojcu.

Było to tak: Przed rokiem zmarł stary hrabia Gabrijel Lonyay i zostawił testament w którym całe swoje dobra zapisał przyszłemu wnukowi, a synowi pozwalając jedynie na korzystanie z majątku.

Synowi ten testament się nie podobał i wytoczył przyszłemu swojemu dziecku proces. W imieniu nieistniejącego jeszcze dziecka występował wyznaczony mu opiekun

Hrabia Lonyay w skardze swej twierdził że jemu należy się majątek, gdyż to on będzie musiał leżyć na wychowanie przyszłego syna, a nie syn na niego.

A dalej, że on żyje, a syn jeszcze nie więc majątek jest bardziej potrzebny żyjącemu, niż jeszcze nie urodzonemu.

Pełnomocnik syna natomiast twierdził, że syn kiedyś będzie żył, więc majątek będzie mu potrzebny i że niema żadnych podstaw do obalania testamentu.

Sąd był również tego zdania i uchylił skargę hrabiego. K

## Sobowtór prezydenta Hoovera

Nie chciał się wynająć do podawania ręki

Mr. Robert Maynard, dyrektor jednej z poważniejszych firm bostońskich, jest tak ludzko podobny do prezydenta Stanów Zjednoczonych, że wprowadza niekiedy w błąd nawet swych najbliższych.

Pisano o tem podobieństwie tak długo w gazetach amerykańskich, że wreszcie i prezydent pragnął go ujrzeć.

Dyr. Maynard otrzymał zaproszenie do Białego Domu. Udał się natychmiast do Waszyngtonu, a gdy wszedł w podwoje rezydencji głowy państwa, po uniżonych służbistych ukłonach poznał, że biorą go tu za prezydenta.

Podobno prezydent Hoover miał dla dyr. Maynarda pewną określoną propozycję.

Spytał go mianowicie, czy nie zechciałby zastępować go niekiedy w przyjmowaniu gości.

Zgodnie ze zwyczajami bowiem, prezydent przyjmuje dziennie około 3 tys. osób i musi każdej uściżnąć dłoń, co mu zajmuje prawie dwie godziny czasu. Podobno dyr. Maynard grzecznie, ale stanowczo odmówił prezydentowi, motywując odmowę tem, że dyrektor poważnej firmy nie może bawić się w tego rodzaju mistyfikacje.

Ale nie jest wykluczone, że wiadomość o odmowie Maynarda jest zmyśloną, by nie budzić podejrzeń codziennej trzytysięcznej fali gości w Białym Domu. Może już dawno nie sciskają oni dłoni prezydenta Hoovera.

## KENGLAMA TO POTĘGA

## Noś bawełniane pończochy

### Ciekawy proces rozwodowy

Przed sądem rozwodowym w San Francisco odbył się niezwykle proces nie notowany dotychczas w kronikach sądowych.

Pewien mąż zdecydowany przeciwnik współczesnej mody kobiecej zażądał od swej żony aby nosiła zupełnie długie suknie i czarne bawełniane pończochy. Oburzona małżonka zdecydowała, że pozycie z mężem który usiłuje ją cofnąć do czasów prababek i narazić na pośmiewisko, jest niemożliwe i wzięła

ła kroki rozwodowe.

Prawdziwą sensacją był wyrok, który przyznał rację oskarżycielce i zasądził męża na wysokie odszkodowanie. W motywach wyroku powiedziano: „Mężczyzna, który w ten sposób brutalizuje swą żonę i usiłuje jej narzucić swą wolę, nie zasługuje na to aby zażywać szczęścia małżeńskiego.”

Oto wymowne ostrzeżenie dla mężów-tyranów!

EDGAR WALLACE.

37

## Krąg śmierci

Jał rozpowiadać o różnych nader ciekawych sprawach, w których pracował i było już pół do dwunastej, gdy Jack wstał, by odejść.

— Odprowadzę pana do bramy! — rzekł Parr. — Auto pańskie czeka, zapewne?

— Nie, Przyjechałem taksówką.

— Hm... — powiedział inspektor. — Mam wrażenie, że przed bramą stoi auto. Pewnie przyjechał do kogoś lekarz. W pobliżu niema taksówek.

Otworzył bramę i rzeczywiście, tuż pod drzwiami czekało auto.

— Widziałem już ten wóz! — zauważył inspektor, stojąc w ulicy.

W tej chwili, z ciemnego wnętrza auta wycisnęła się strzał ogłuszająca. Inspektor padł w ramiona Jacka. Auto ruszyło z miejsca w szalonym tempie. Latarki

nie były pogaszone. Znikło na zakręcie ulicy, w chwili kiedy w bramie ukazali się przez straszeni mieszkańcy domu.

Podbiegł policjant. Razem z Jackiem znieśli inspektora z powrotem do jadalni. Na szczęście ciotka spała już i nie dosłyszała strzału.

Parr otworzył po chwili oczy.

— To była niezbyt przyjemna chwila — powiedział, a twarz drgnęła mu boleśnie. Obmacał starannie kamizelkę i dobył splaszczoną kulę ołowianą. — Dzięki Bogu strzelał ze zwykłego rewolweru, a nie z browninga! — dodał patrząc na zdumionego Jacka. — Ten pan z Czerwonego Kręgu jest jednym z trzech osób, noszących stalową koszulkę ochronną. Ja jestem drugim, a trzecią jest, jak to wybaćcałem... Talja Drummond

Milczał przez chwilę, potem poprosił:

— Racz pan zadzwoń do Derricka Yale

Będzie zdumiony, sądzę.

Przewidywanie to sprawdziło się istotnie. W pół godziny potem przyjechał detektyw i to tak spieszenie, że musiał chyba wdziać

ubranie na nocną pidżamę. Wysłuchawszy o powieści, zauważył:

— Nie chcę być niegrzecznym, ale zamach na człowieka, jak pan, uważam za rzecz wprost niepojętą!

— Dziękuję uprzejmie! — odparł inspektor, przykładając ostrożnie watek do rany dużonej.

— Nie twierdzą, — objaśnił — by pana nie warto było uśmiercać, ale właśnie podkreślam zuchwałstwo wobec policji dokonane — nachmurzony ciągnął dalej, jakby do samego siebie. — Nie wiem dlaczego o to pytała? Mam na myśli Talję Drummond. Dziś rano chciała się dowiedzieć adresu pańskiego. O ile wiem, niema go ani w spisie telefonów, ani w książce adresowej.

— Coż pan odpowiedział?

— Wyminałem to jakoś, dziwiąc się jednocześnie, że pyta, bowiem ma przecież mój prywatny wykaz adresów

Jack westchnął, niby zdumiony tą rozmową

— Nie sądzisz pan, chyba — powiedział

# LEKKOMYSLNE MAŁZENSTWA POWODEM ROZWODÓW

## Rozluźnienie życia rodzinnego w Anglii

Niesłychany zbytek, jakiemu holdują kołtety angielskiego towarzystwa sprawia, że opinia publiczna zaniepokojona jest coraz częstszymi wypadkami pociągania do odpowiedzialności sądowej mężów za wydatki żon, nie stosujące w żadnym stosunku do dochodów. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju zachcianki kobiet zamężnych prowadzą do niesnasek rodzinnych, a co zatem idzie, do separacji i rozwodów. W ten sposób stopniowo, rozluźnia się coraz bardziej życie rodzinne w Anglii.

Ponieważ ani policja ani sądy nie są wła-

ściwym trybunałem do rozstrzygania nieporozumień małżeńskich, przeto jedna z posłanek socjalistycznych p. M. Snell wniosła na poprzedniej sesji parlamentarnej projekt ustawy, wprowadzającej t. zw. „trybunały do mowy”, dla rozsądzania spraw małżeńskich.

Tego rodzaju trybunały funkcjonują w Stanach Zjednoczonych i znakomicie spełniają swe zadania.

Najgorszą stroną małżeństw dzisiejszych jest, że są one zawierane w pośpiechu, podczas gdy na obmyślenie rozwodu pozostaje zawsze dosyć czasu. Skutkiem tego jest, że

np. niedawno jedna z pań wniosła skargę rozwodową przeciw swemu mężowi, motywując ją tem, że musi poprzestawać na jednym koku na śniadanie podczas gdy jej mąż zajada się sardynkami.

Tak błahy powód rozwodu nie jest wypadkiem odosobnionym i sądy angielskie dają rocznie około 20 tys. wyroków separacji. W Ameryce gdzie istnieją „trybunały domowe”, sprawy takie przedewszystkiem im przedkładane i przez nie rozważane, poczynając za staraniem sędziego, częstokroć dochodzą do porozumienia i zgody między małżonkami.

## Po szampanie na wieżę Eiffla!

Kosztowało to 25,000 franków

Kupiec z Chicago, mr. William Wilcox, bawił się doskon. w Paryżu gdzie spędzał wakacje. Za swoje dolary dostawał dużo franków, jeździł autokarami w licznej grupie swych rodaków, bywał na Mont-Martrze, porozumiewał się z Francuzami za pomocą wielomówiącego „oh yes” i był zadowolony.

Pewnego dnia po obiedzie, obficie zakrojonym szampanem (na dolary butelka wypada za pół darmo!) pan Wilcox był w świetnym humorze. Wówczas to założył się o 25 tysięcy franków z przyjacielem, że wejdzie bez schodów i windy na wieżę Eiffla.

W otoczeniu tłumu przyjaciół p. Wilcox zajechał przed wieżę. Zbliżała wydawała mu się nieco wyższa, niż wtedy, gdy o niej myślał. Ale trudno słowo się rzekło, a p. Wilcox

był człowiekiem honoru.

Zdjął więc marynarkę, kołnierzyk i uchwycił się dłońmi za najniższe żelazne przesłko.

Po chwili zniknął zebranym z oczu. Słyszeli tylko jego sapanie.

Nagle, z wysokości mniej więcej 70 stóp rozległ się przeraźliwy krzyk. Wilcox nie miał odwagi wchodzić wyżej, a nie umiał zejść na dół.

Zawezwano policję, przystawiono drabinę strażacką i mądrała zszedł po niej, jak nie spyszny na dół.

Nietylko wypłacił obiecane 25 tysięcy franków (8 tysięcy złotych), ale miał jeszcze grube nieprzyjemności z policją.

że podłoga w kuchni i główne schody w domu są objęte płomieniami.

Z pomocą pospieszyli sąsiedzi, ale chciano podjąć ratunek pozostałych na górze czworga dzieci, okazało się, że to jest niemożliwe, gdyż płomień stworzył już zastawę nie do przebycia.

Jeden tylko Robert, kilka razy się cofając przed ogniem i gorącym, dusząc się w dymie, zdołał dotrzeć do sypialni swego rodzeństwa, chwycił 10-letniego brata za ramię, ten wziął na ramiona jedno z małych dzieci i tak dotarli, ciężko poparzeni, na podłogę, podczas gdy pozostałych troje wśród rozpaczliwych krzyków, się spaliło. W chwili kiedy otwarto drzwi wejściowe, pan Spot, nie zważając na ogień, pomknął i strzelał na górę, przytulił się do płaczących dzieci i wraz z nimi i dwoma kotami zszedł w ogień.

Robert Jen próbował jeszcze raz dotrzeć się do rodzeństwa, wspinając się po rynnach, ale jego samego ledwo uratowali sąsiedzi, gdyż suknie na nim zapaliły się.

Dwaj widzowie pożaru wreszcie wyrwali od tyłu domu otwór, prowadzący do zamkniętych schodów bocznych, powyłamyli drzwi po drodze, ale kiedy dotarli do otwartych przez pożar malców, zastali już tylko ich zwłoki.

## Mały Chińczyk - bohater

Tragiczny pożar w Liverpoolu

W wielkim portowym mieście angielskim Liverpoolu, wybuchł przed paru dniami, w dzielnicy chińskiej, pożar, którego płomień objął wielki dom czynszowy. W tym domu, między innymi, mieszkała rodzina chińskiego właściciela pralni, Jena, złożona z jego żony

i z sześciorga dzieci, wśród których najstarszy był 13-letni chłopak, Robert Jen.

Matkę dzieci i najstarszego syna zbudziło w nocy szczykanie i skomlenie pieska Roberta, noszącego miano Spot.

Pani Jen podniosła się z łóżka ujrzała

### ROZBRAJAJĄCE ARGUMENTY

— Ciekaw jestem, w jaki sposób Niemcy wytłumaczą się z czynionych im zarzutów ciągłego zbrojenia się?

— Bądź pewien, że ich argumenty są... rozbrajające.

— że Talja Drummond strzelała. Przypuszczenie takie byłoby wprost śmieszne! Powiesz pan, wiem o tem, że jest zła i dopuściła się kilku drobnych przewinień, ale nie czyni jej to jeszcze morderczynią!

— Racja! — odrzekł Yale po chwili. — Jąstem niesprawiedliwy wobec niej i źle postępuję, chcąc ją poprawić. Pozatem chciałem się i tak widzieć dziś wieczór z panem inspektorem. Cóż pan powie na taką bezczelność?

Dobyl z kieszeni kartkę ze znanym znakiem i podał Parrowi.

— Kiedyż nadeszła?

— Znalazłem ją w skrzynce listowej w chwili, gdy wybiegł zawołać auto, by jechać do pana. To przekracza już chyba wszystko.

Na kartce, wokoło czerwonego kręgu widniał napis.

— Pracujesz pan na rzecz strony przegrywającej. Pracując dla nas, osiągniesz pan zysk dziesięciokrotny. Jeśli działalność pańska nie ustanie, śmierć nastąpi czwartego przyszłego miesiąca.

— To znaczy niespełna dziesięć dni! — rzekł z powagą inspektor i poblaskł, jakby z bólu. — Dziesięć dni tylko...

— Oczywiście, zbagatelizuję tę pogroźkę — powiedział detektyw — ale po niemiłych doświadczeniach w biurze muszę przyznać, że Talja posiada zdolności wprost nadludzkie.

— Dziesięć dni... — powtórzył inspektor — Czy masz pan plan jakiś? Gdzie zamierzasz pan być czwartego następnego miesiąca?

— Dziwi mnie, że pan pytasz o to, — odrzekł Yale — istotnie umyśliłem wyjechać do Deal i łowić ryby. Pewien znajomy przyrzekł mi łódź motorową. Chcę noc spędzić na wodzie. Poczyniłem nawet kroki, by wyruszyć niebawem na odpoczynek.

— Czyń pan co chcesz, — oświadczył Parr z naciskiem — sam atoli nie pojedziesz! Dzięki Bogu, cioteczka nie zbudziła się a matki niema — dodał, zwrócony do Jacka, który przyjął te słowa z namaszczeniem porozumienia.

### Czerwony Krąg.

Harvey Froyant chlubił się tem, że nie dowierza nikomu i tak było rzeczywiście w stosunku do adwokata, oraz wielu niepewnych ludzi.

W dwa dni po zamachu na inspektora Parra zjawiał się adwokat u swego klienta, drząc od wburzenia, bowiem wyszperał jedenaście banknotów, odebranych przez Czerwony Krąg, Brabazanowi.

— Mamy teraz doskonały punkt wyjścia do dalszej akcji! — powiedział. Jeśli będziemy się trzymali tego tropu, wymiarkujemy niedługo kto pierwszy zmienił pieniądze.

Harvey Froyant jako człowiek konsekwentny nie miał zamiaru oddawać całej sprawy w ręce tego człowieka, Firma Heggitt oddała mu zrazu pewną przysługę atoli resztę stanowił załatwić sam i to w sposób odmienny zgoła. Powiedział to krótko i wędłował do adwokata.



## KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 11 września. — Prota i Jacka

TEATRY

Teatr Miejski: — „Egzotyczna kuzynka”  
Teatr Popularny w sali Geyera: — „Podróż  
po Warszawie”.

Filharmonja: — Noc na Starem Mieście

Chochlik: — Rączka w rączkę..

Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Miłość Czerkiesa

Bajka: — Mów mi fijołku

Casino: — Małżeństwo na złość

Corso: — Zdrój Zachodni. II Pogromca pi  
ratów.

Czary: — Człowiek bez nerwów

Mimoza: — Prawo męża

Capitol: — Moralność pani Dulskiej

Dom Ludowy: — Branka Donzuana

Grand Kino: — Poganin

Luna: — Białe Pieńko

Oświataowy: — Ludzie bez prawa — dla doro  
słych. Ja jestem dziewczyną — dla młodz.

Mimoza: — Śpiewający błazen

Odeon: — Głos z za świata II Damski piesz  
czoszek.

Palace: — I Nanon; II Potrójne małżeństwo

Przedwiośnie: — Czterech djabłów

Ressursa: — Panna Elza

Splendid: — Maski

Słońce: — Białe noce

Zachęta: — Siódme przykazanie

## Wiadomości bieżące

## Starać się o dowód osobisty

Podczas głosowania, od wyborcy może być żądany dowód osobisty, celem stwierdzenia, czy rzeczywiście głosuje osoba umieszczona w spisie. Szczególnie ważne jest posiadanie dowodu przy możliwych omyłkach co do dat, imienia lub brzmienia nazwiska. Wobec tego wszyscy wyborcy winni zawnazasu starać się o jakiś dowód osobisty by następnie móc spełnić obowiązek wyborcy. (b)

## Nowe ceny chleba i mięsa

Komisja cennikowa Magistratu ustaliła nowe ceny chleba, mąki i wyrobów masarskich. Nowy cennik obowiązuje od dnia dzisiejszego i pobieranie wyższych cen karane będzie sądownie. (b)

## Z Akad. Koła Łodzian

Zarząd Akademickiego Koła Łodzian w Warszawie podaje do wiadomości swym członkom i nowowstępującym na wyższe uczelnie w Warszawie studentom, że urządza w Łodzi w lokalu Gimnazjum Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego ul. Sienkiewicza 44 w poniedziałki między godz. 5 a 6 pp., przyjmując nowych członków, udzielając kwalifikacji o warunkach studjów i pobytu w Warszawie itp. Jednocześnie Zarząd A.K.L. zawiadamia że począwszy od 1 października urzędować będzie w Warszawie w Domu Akademickim przy ul. Grójeckiej nr. 39 w lokalu Zrzeszenia Kół Prowincjonalnych w poniedziałki od godziny 6 do 7.

## Kongres Centrolewu w Łodzi

Udbywać się będzie w kinie „Oświatowym”

Jak się dowiadujemy, zapowiadany na dzień 14 bm. kongres „Centrolewu” w Łodzi, odbywać się będzie w gmachu kina „Oświatowego”.

Udział w kongresie weźmą prezydja komitetów okręgowych poszczególnych partii, wchodzących w skład „Centrolewu”, a zatem P. P. S., N. P. R.-pr. Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie. Przedstawiciele tych partii złożą deklaracje, a przemówienia wygłoszą b. poseł

Ziemięcki i Kowalski (PPS.), b. poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie), b. poseł Wrona (Str. Chłopskie).

Po powzięciu odnośnych rezolucji kongres zostanie zamknięty, a na Wodnym Rynku odbędzie się zgromadzenie ludowe, poczem uformuje się pochód, który przejdzie ulicami Główną, Piotrkowską, Zawadzką, Żeromskiego aż do Zielonego Rynku, gdzie ma się pochód rozwiązać. (b)

## Prace przedwyborcze

posuwają się naprzód

Lista wyborcza jest na ukończeniu

Jak się dowiadujemy prace nad sporządzeniem list wyborców do Sejmu i Senatu posuwają się naprzód. Pierwszy egzemplarz spisów zostanie ukończony do piątku b. tygo dnia, poczem nastąpią prace nad sporządzeniem następnym dwóch list, oraz listy abecadłowej wszystkich 165 obwodów.

W dniu dzisiejszym referat wyborczy przeprowadzi inspekcję lokali przeznaczonych dla komisji obwodowych, celem ustalenia jakie sprzęty i materiały są niezbędne. by umożliwić komisji swobodne urzędowanie. Wyłożenie list wyborczych odbędzie się w sobotę do wglądu.

Komisje obwodowe zaś w dn. 27 bm. wyłożą listy do wglądu. Wobec zakończenia prac

nad sporządzeniem pierwszego egzemplarza kierownik referatu wyborczego dyr. Kalinowski przeprowadził w dniu wczorajszym kontrolę obydwóch sal spisowych, celem sprawdzenia sposobu przygotowania ich.

Lustracja wypadła poza drobnymi usterekami całkowicie dobrze i stwierdzono, że listy zostały sporządzone prawidłowo, jednakże wskutek niedbalstwa właścicieli nieruchomości obrzymia ilość osób pozbawiona została prawa wyborczego do Senatu, właściciele bowiem wpisywali nie daty od jakiej wyborca mieszka na danej nieruchomości, lecz datę od której się wprowadził do jego domu.

W ten sposób we wszystkich nowych domach wyborcy zostali pozbawieni tego prawa

## Napad na mieszkanie

W obronie koniecznej syn napadniętego ciężko postrzelił jednego z napastników

W dniu wczorajszym około godziny 5 po południu, mieszkańcy domu przy ulicy Przędzalnianej 21, zostali zaalarmowani kilkoma strzałami rewolwerowymi dochodzącymi z klatki schodowej. Okazało się że 23 letni Zygmunt Pawelec zamieszkały przy ul. Niskiej 5-7, wspólnie z bratem swym 38 letnim Józefem, oraz jego kolegami 38 letnim Antonim Pawłowskim (Łagiewnicka 124) i 27 letnim Edmundem Lange (Napiórkowskiego 76) przybyli do domu przy ul. Przędzalnianej 21 i usiłowali wtargnąć do mieszkania Walentego Łuczyckiego, z którym mieli porachunki osobiste. Gdy syn Łuczyckiego, 17 letni Mieczysław odmówił otwarcia drzwi, napastnicy przystąpili przy pomocy przyniesionych ze sobą łomów do wyłamywania drzwi, grożąc zabójstwem w razie nie wpuszczenia ich do mieszkania. Syn Łuczyckiego widząc grożące ojcowi niebezpieczeństwo począł strzelać do napastników przez drzwi. Jedną z kul ugodziła Zygmunta Pawelca wyłamującego drzwi łomem. Pozostali napastnicy spłoszeni strzałami oraz alarmem wynikłym w domu, ukryli się na strychu, pozostawiając ciężko rannego kolegę przed drzwiami mieszkania Łuczyckiego. Ze względu na to, iż lokatorzy domu zebrał się na podwórzu udaremniając tem ucieczkę napastnikom, ci zamierzali przez strych dostać się na dach i tą drogą przedostać się na dach sąsiedniej posesji by następnie niepostrzeżeni zbiec.

Mieczysław Łuczycki wyjaśnił, iż po ucieczce napastników i stwierdzeniu, iż jed-

g oż nich ciężko zranił, rewolwer „Hiszpan”, oddał na przechowanie koledze swemu Stefanowi Dymenckiemu, zamieszkałemu w tymże domu, gdyż ojciec jego nie posiadał zezwolenia na broń.

Policja udała się do mieszkania Dymenckiego, od którego odebrała rewolwer i aresztowała go za przechowanie narzędzi zbrodni.

W wyniku pierwotkowego dochodzenia policja zatrzymała w areszcie 17 letniego Mieczysława Łuczyckiego, 19 letniego Stefana Dymenckiego, 38 letniego Józefa Pawelca, 38 letniego Antoniego Pawłowskiego, i 27 letniego Edmunda Lange do dyspozycji sędziego Taubenszlakak. Lekarze zwątpili już w utrzymaniu Pawelca przy życiu.

2 tys. zł. można przekazać  
jednym przekazem

Urząd Pocztowy w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Poczty i Telegrafów nowe rozporządzenie dopuszczające obrót przekazów pocztowych i telegraficznych, do kwoty 2 tys. złotych na jeden przekaz, jak również obciążenie pobraniem przesyłki listowej listu wartościowego lub paczki do 2 tys. złotych

Ponieważ dotychczas było można wysłać sumę przekazową do 1000 złotych

Nieście pomoc  
najbiedniejszym

## Na marginesie święta sportowego

Którego p. Prezydent nie zaszczylił swoją obecnością.

Jak wiadomo p. Prezydent Rzeczypospolitej nie przybył na Święto Sportowe Klubów Fabrycznych w Łodzi, delegując na nie min. Prystora. Podobno lepiej że się tak stało po nieważ Głowa Państwa naszego nie była narażona na zetknięcie z osobami które mogły przynieść ujmę majestatowi najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej.

Obecnie dochodzą nas zakulisowe wieści o nader niezręcznym i niewłaściwym organizowaniu uroczystości. Pewnym jednostkom, które zbyt pochopnie i szybko przeprowadzały sprawę zaproszenia p. Prezydenta bez porozumienia z właściwymi czynnikami, widać chodziło o wysunięcie swych osób na czoło i uzyskanie odznaczenia. Dlatego też Kluby Fabryczne zostały postawione przed dokonaniem faktem zaproszenia p. Prezydenta pomimo, że delegaci zarządów nie brali udziału w zapraszaniu p. Prezydenta. Tak samo przeprowadzono dyskretnie na własną rękę dalszą organizację całej uroczystości.

Miarą tego jak nierozważne i niekompetentne osoby brały w tem udział jest fakt, że listy osób które miały być zaproszone na raut z udziałem p. Prezydenta województwo skreśliło 46 osób, jako notowanych w kartotekach policyjnych lub w Urzędzie Obyczajowym. Nie przeszkadza to jednak temu, że wśród pozostałych zaproszonych znalazły się jednostki takiej samej kondyty tylko, że nie notowane w tutejszych instytucjach.

Ponadto należy zwrócić uwagę na niewłaściwą zbyt późną porę urządzania tej imprezy, skutkiem czego paręset zawodników przez 6 godzin marzło w trykotach na prawie jesiennej pogodzie. W liczbie ich było kilkadziesiąt dzieci w wieku od 5 lat do 10. Ilu z pośród tych sportowców leży dziś w łóżku wiedzą tylko ich rodziny.

Organizatorzy tych uroczystości nie zwracali uwagi na zasługi osób które dla rozwoju Sportowych Klubów Fabrycznych poniosły dość znaczne ofiary materialne toteż gdy się znalazły na uroczystości niektóre z nich nie znalazły dla siebie nawet miejsca na trybunach stadionu.

Oto tylko niektóre uwagi na marginesie niedzielnego Święta Sportowego dotyczące organizacji Święta przez zbyt chętnych a mało kompetentnych organizatorów, którym chodziło zapewne o wyróżnienie swych osób.

## Pierwszeństwo dla korespondencji wyborczej

Jak się dowiadujemy Urząd pocztowy Telegraficzny w Łodzi otrzymał z Ministerstwa Poczty i Telegrafów okólnik, w którym Ministerstwo poleca wobec rozpoczętego się okresu wyboru do sejmu i senatu, że korespondencja wyborcza władz administracyjnych winna być załatwiana bezwzględnie i bez żadnego opóźnienia. Korespondencja wyborcza będzie odróżniona napisem „pilne Wybory, Wolne od opłaty” (w)

## Odpowiedzi Redakcji

Pan B. B

Ostatniego Wywiadu z prem. Piłsudskim nie uważaliśmy za stosowne pomieścić, ponieważ rzeczony wywiad nie zawierał nic nowego, albo godnego uwagi a jedynie stanowił dalsze pasmo obelg i złořezeń pod adresem posłów i Sejmu. Wiedząc, że każde nowoogłoszone myśli prem. Piłsudskiego przysparzają mu wrogów, a nie chcąc działać na jego szkodę, wywiadu nie wydrukowaliśmy.

## Sprostowanie

W numerze wczorajszym w tabeli wygranych Loterii Państwowej mylnie podano Nr. Nr. 183,386, 196,013 na miejscu których powinny być Nr. Nr. 183,387, 197,013, co niżej sprostujemy.

## Arystokrata komunistą

Kazimierz Cichocki syn hrabiny Łubieńskiej aresztowany jako delegat K.P.P.

Przed kilku dniami w jednym z mieszkań prywatnych w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Komunistycznej Partii Polskiej. Policja na zasadzie konfidencjonalnych danych zwróciła baczną uwagę na miejsce, w którym posiedzenie to się odbyło lecz jednak nie chcąc płoszyć uczestników konferencji nie dokonywała aresztowań. Jak zdołano później ustalić na konferencji tej zostały podzielone pomiędzy poszczególnych członków C.K.W.K.P.P. okręgi, a okręg łódzki został powierzony Kazimierzowi Cichoickiemu głośnemu w swoim czasie z procesu Świętojurskiego.

PRAWO I SĄD

## I 3-złote też pieniądz

Inkasent i kasjer K. Ch. przywłaszczyli pieniądze

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę inkasenta Kasy Chorych w Zgierzu, Feliksa Olczaka i kasjera Zwierzewicza, oskarżonych o zdefraudowanie 3 złotych.

Olczak podjął w kasie zł. 20, które miał wypłacić jednej z akuserek, jako wynagrodzenie za zabieg ginekologiczny. Tymczasem Olczak wiedział, że owa akuszka nie jest

Kazimierz Cichocki, znany działacz komunistyczny był już kilkakrotnie aresztowany za swą działalność, ostatnio jednak brał czynny udział w wielkim strajku włókienniczym. Po otrzymaniu instrukcji Cichoickiego tego samego wieczoru wyjechał do Łodzi. Obserwujący go jednak funkcjonariusze policji politycznej aresztowali go w odpowiednim momencie na dworcu w Skierniewicach w chwili kiedy tenże zeszedł do bufetu, by napić się herbaty. Zauważyć należy, że Kazimierz Cichocki jest członkiem znanej rodziny arystokratycznej w Polsce. Matką bowiem Cichoickiego jest hr. Łubieńska. (w)

dypłomowaną i winna otrzymać tylko zł. 16.50 wobec czego porozumiał się z kasjerem Zwierzewiczem i sumę 3.50 podzielili między sobą.

Sprawa wydała się i obaj zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych pod zarzutem defraudacji. Po wysłuchaniu świadków sąd skazał Olczaka na 1 miesiąc więzienia, a Zwierzewicza uniewinnił. (b)

## Zawodowy defraudant Został skazany na rok więzienia

Przed 3 miesiącami do Legji Inwalidów Wojsk Polskich która poszukiwała akwizytorów zgłosił się niejaki Jan Borowski, zamieszkały przy ul. Zawiszy 19. Przedstawivszy referencje otrzymał posadę akwizytora.

Początkowo Borowski wywiązywał się ze swych obowiązków ku zadowoleniu Zarządu, jednakże po kilku dniach przestał zupełnie przychodzić do biura i zdawać zainkasowaną gotówkę. Sekretarz organizacji zwracał się kilkakrotnie z prośbą do Borowskiego żądając uregulowania należności w kwocie 300 zł., ponieważ jednak Borowski o wpłaceniu tej sumy nie myślał sprawę skierowano na

drogę sądową.

W dniu wczorajszym stanął Borowski przed sądem Godzkim w Łodzi. W trakcie przewodu sądowego okazało się, że Borowski popełnił również defraudację na rzecz warszawskiej Ligi Samowystarczalności Gospodarczej i że był w swoim czasie karany dwukrotnie za podobne przestępstwa. Wobec przyznania się Borowskiego do winy sędzia Pawłowski skazał go na 1 rok więzienia, zastępującego dom poprawy uwzględniając jednocześnie powództwo cywilne obywateli organizacji w podwójnej kwocie 800 zł.

## Wyrok w procesie oszustów pseudo-akademików

Trzej oskarżeni zostali skazani na karę od jednego do półtora roku więzienia

W dniu wczorajszym, tak jak zapowiadaliśmy w godzinach popołudniowych Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie bandy oszustów pseudo akademików, którzy zbierali datki po całej Polsce na kolonie studenckie. Mocą wyroku zostali skazani: Izaak Kurjański i Feliks Guterman po 1 r. i 6 miesięcy więzienia, Izrael Girszlak na 1 rok więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono a resztę przewencyjny. Małgorzata Skierkowska została uniewinniona z braku dowodów winy.

W motywach wyroku Sąd podał, że wi na wszystkich skazanych została udowodnio

na przedewszystkiem przyznaniem się oskarżonych oraz zeznaniami świadków zbadanych w czasie śledztwa i że przeszedł do tak niskiego wymiaru kary z względu na to iż nie była to banda zorganizowana celem dokonywania oszustwa lecz oskarżeni działali wspólnie od przypadku do przypadku. Skierkowską Sąd uniewinnił gdyż zbadani świadkowie na przewodzie sądowym nie ustalili, żeby Skierkowska wraz z pozostałymi wspólnie opuszczała się z oszustwami lecz jeździła ona z Girszlakiem, który kłamał na jej utrzymanie.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.  
Jutro, piątek otwarcie nowego sezonu. Dana będzie kolorowa, pełna staropolskiego humoru 3 aktowa komedjo-opera według Bolesława Prusa i Kamińskiego „Zabobon” czyli „Kłocwicy i górale”

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj czwartek oraz dni następne wspomniały poemat dramatyczny Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”, który dzięki swej głębokiej treści i pierwszorzędnej inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza zdobył sobie podczas wczorajszej premiery pełny sukces artystyczny

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Przedstawienia w Teatrze Popularnym w Sali Geyera odbywać się będą stale w każdy czwartek (poczynając od dnia dzisiejszego), piątek, sobotę i niedzielę, początek przedstawię wieczorowych o godz. 8 m. 15 popołudniowych (w niedzielę i święta) o godz. 4 m. 15. Dzisiaj i codziennie do niedzieli znakomita „Podróż po Warszawie”

# Czy świadectwo pracy

## Pracodawca zawsze musi wydać?

W myśl art. 24 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, pracodawca winien na żądanie pracownika zwrócić mu natychmiast wszystkie świadectwa, znajdujące się u pracodawcy w przechowaniu.

Pracodawca, jest również obowiązany na żądanie pracownika wydać mu niezwłocznie, a w każdym razie nie później, niż w ciągu miesiąca od daty żądania, świadectwo co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Pracodawcy nie wolno umieszczać w świadectwie żadnych znaków, ani uwag, mogących utrudnić pracownikowi uzyskanie nowego stanowiska.

Co się stanie jednak wówczas, gdy pracodawca mimo tak wyraźnego tekstu prawa żadanego świadectwa nie wyda?

Pracownik ma wówczas zdaniem naszego autora, dwie drogi: 1) zrobić doniesienie karne do inspektora pracy, który może ukarać pracodawcę grzywną do 500 złotych, lub 2)

wystąpić z powództwem do sądu pracy, o zobowiązanie pracodawcy do wydania za świadczenia w ciągu dni, powiedzmy 3-ech, licząc od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego przez komornika, przyczem może żądać, aby oporny pracodawca płacił 100 zł. grzywny za każdy dzień zwłoki w wydaniu świadectwa.

### Humor

#### WIELKIE USZY.

— Ależ pan ma wielkie uszy!  
— Gdyby je dać na pańską głowę, byłby kompletny osioł.

#### KWESTJA WZROKU.

Służąca woła do pani w dzień popisów lotniczych,

Proszę pani, proszę pani, już tutaj leci ta srebrna aeroplana...

— Ależ Kasiu — zwraca jej uwagę pani — to nie jest ta aeroplana, lecz ten aeroplan.

— Ojoj, jakie pani ma dobre oczy, że pani widzi!..

# Sądowe ogłoszenia niepowinny deprawować



# HAZELITE

KREM  
uodlaktatna  
skóre

Iszy dźwiękowy  
Kino-Teatr w Łodzi

## SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych **Marcella Albani,**  
**Charles W. Kayser, Oskar Homolka i inni**  
w tragedji niewinnie skazanego pod tyt.

## MASKI

Niezwykła treść — Bogata wystawa! — Fascynująca akcja! — Wspaniała gra.

Nadprogram: Dźwiękowa komedja rysunkowa. Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

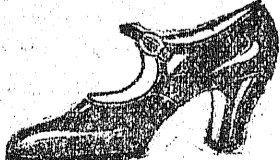
Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzejka Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH,

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



### UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki  
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, ohołniki, dywany, torby, parasole ki, białe towary i galanteryjne polaca firma

„KREDYT” Nawrot 15 I p

### Pracownia FUTER

WACŁAWA KAWECKIEGO

PIOTRKOWSKA 113 tel. 207-76

Wykonuje wszelkie roboty futrzane oraz przeróbki i odświeżania

### Reklama to potęga

## Do sprzedania

## odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

Wiadomość w administracji „Rozwój”

## Zakład brawiec i męski

## F. CHOJNACKI

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59

Telefon 173-94 — Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JE-SIENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOW-SZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE

Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

## Szkló

okienne, ornamentowe szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. OLEJNICZAK  
GŁÓWNA Nr 14

UWAGA: Szkló inspektowe w wielkim wyborze

**Ucz się więcej Zarobisz więcej**

**POLSKA Y.M.C.A. w ŁODZI**

chce ci pomódl  
zapisz się zaraz na

**KURSY JEZYKOW OBCYCH**

ANGIELSKIEGO FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO

Oddzielne wykłady dla pań. Specjalny kurs angielskiej korespondencji handlowej. **POCZĄTEK 15 WRZESNIA**  
PIOTRKOWSKA 89. Telefon 223-90.  
„Człowiek znający dwa języki, przedstawia wartość dwóch ludzi”

## Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 2 września 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu (firmie) Landsberger Zitenfeld i Redelowi wspólnikom Moszkowi Dawidowi Landsbergerowi Haremu Zitenfeldowi i Aleksandrowi Redlowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 5 maja 1930 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Edwarda Weigta 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Stefana Kossakowskiego 5) oddać upadłych pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują

za zgodność Kurator masy upadłości  
St. KOSSAKOWSKI, adwokat

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 20 września 1930 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz: (—) Edw. WEIGT

**UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI**

**PAWEŁ KIN, KAROLA 8**  
III piętro

**Ropoczęcie nowych kursów:**

Księgowości	Stenografji
Korespondencji	Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej	Jezyków

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1891. —: Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złotych**  
z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

**ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

### Ogłoszenia drobne.

**Kupno i sprzedaż**

**SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**Posady i prace**

**POTRZEBNE** wprawne szwaczki do szycia fartuchów i uczenia do pracowni. 1416-2

**POSZUKUJE** zajęcia do wszystkiego dobre gotowanie. Oferty Administracja Rozwój dla „Samotnej” 1424-4

**SKŁEP**

**KAZIMIERZ Zielonko**  
Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

**W Spółce Szewców**  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOŚCIUSZKI 22  
Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**Wózki** dziecięce  
**Łóżka** metalowe  
**Materace** wyscielane, higieniczne sprężynowe

„PATENT” do mebl. łózek  
**Wyżymaczki** amerykańskie  
**Umywalki,**  
**Krzeselka** dziecięce  
**ROWERY** w wielkim wyborze

Na dogodnych warunkach

W Fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

**DRUCIANE**

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

**Zioła lecznicze**

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki—Apteka 8503 | 8

**SKŁEP**

**KAZIMIERZ Zielonko**  
Al. KOŚCIUSZKI 37

**3 pokoje**

z kuchnią na 2-im piętrze do wynajęcia od zaraz Podlesna 26, wiadomość gospodarza 1414

**DRUCIANE OGRODZENIA**

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 168  
Telefon 191-85

**Skład futer**  
I ZAKŁAD KUŚNIERSKI

**J. SZWARCMAJ**  
NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-4

poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórkę pojedynczą wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie wiązuje do kupna.  
P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

**Dr. St. Biborjał**

Moniuszki 11 Tel. 62-26  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5-6

**KURSY**

**Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych**

**MARJI PUTOWEJ**

ul. Piotrkowska 103  
parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospektory codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po południu i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczenicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychojenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.